

OKOLICZNOŚCI PRZYBYCIA MISJONARZY I POCZĄTKI SEMINARIUM DUCHOWNEGO W TYKOCINIE

Do końca XVIII w. Tykocin znajdował się w granicach diecezji łuckiej. Jak podają najstarsze dokumenty miasto w 1604 r. należało do dekanatu bielskiego¹. Poprzedniczką diecezji łuckiej było biskupstwo włodzimierskie powstałe ok. 1357 r. W 1425 r. stolicę diecezji przeniesiono do Łucka i od tego miasta diecezja otrzymała swą nazwę. Począwszy od XVII wieku powstała nowa nazwa: diecezja łucko-brzeska². Granice diecezji kształtowały się stopniowo. W XV w. terytorium należało do Wołynia, Polesia i Podlasia. Podlasie, na terenie którego leżał Tykocin, obejmowało tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego leżące przy granicy „z Lachami”. Były to obszary znajdujące się nad środkowym Bugiem, górna Narwią oraz wschodnią częścią Mazowsza³. W 1569 r. województwo podlaskie odłączono od Wielkiego Księstwa Litewskiego i przyłączono do Korony.

Seminaria duchowne w diecezji łuckiej

Sobór trydencki ogłosił dekret, który polecił, aby w każdej diecezji utworzono seminarium duchowne mające kształcić kandydatów do kapłaństwa. Dekret szczegółowo omówił sposób organizowania seminariów. Biskupi diecezjalni oraz ich pomocnicy mieli wyłączne prawo do określania programu nauk, doboru kadry oraz zatwierdzenia prze-

¹ L. Królik, *Organizacja dekanalna diecezji łuckiej i brzeskiej w XVII i XVIII w.*, Lublin 1981, s. 31.

² Tenże, *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983, s. 94.

³ A. W. Jabłoński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, Podlasie, t. 17, cz. 2, [w:] *Źródła dziejowe*, Warszawa 1908-1916. s. 1 nn.

pisów dotyczących karność⁴. Przez dłuższy okres czasu diecezja łucka nie posiadała własnego seminarium. W 1613 r. klerycy pochodzący ze szlachty pobierali naukę przy katedrze w Łucku i przygotowywali się do kapłaństwa⁵. W 1713 r. bp Aleksander Wykowski ufundował seminarium łuckie. Prawdopodobnie rok później kierownictwo nad zakładem objęli księża komuniści. W Łucku kształciło się 4 kleryków. Fundusz wynosił 1 000 florenów i był ulokowany w dobrach ziemskich.

Drugie seminarium w diecezji łuckiej powstało w 1638 r. w Ołyce. Zostało ufundowane przy kolegiacie dla 8 kleryków. Było kierowane przez prałata scholastyka kolegiaty i dyrektora Akademii Ołyckiej. Kapituła kolegiacka w 1730 r. postanowiła, aby klerycy przed przyjęciem święceń przynajmniej przez rok czasu wspólnie przebywali w seminarium⁶. W 1727 r. w Ołyce kształciło się 8 kleryków, którzy uczyli się 4 lata⁷. Liczba kleryków w tym seminarium z czasem zmniejszała się. W 1788 r. było tylko 2⁸, w 1793 r. jedynie 3 alumnów⁹.

Północną część diecezji łuckiej zamieszkiwała znacząca liczba katolików i tam szczególnie brakowało kapłanów, dlatego w Janowie Podlaskim postanowiono utworzyć nowe seminarium duchowne¹⁰. Zakład został erygowany w 1684 r. przez bpa Stanisława Witwickiego. Prowadzili go księża komuniści¹¹. Kandydaci mieli ukończone studia średnie humanistyczne i więcej niż 20 lat. Zakład rozpoczął swą działalność w 1687 r. Bp Witwicki oddał część dolną część zamku na mieszkania dla profesorów i kleryków. W 1690 lub 1691 r. seminarium przeniesiono do pobliskich Łosic, zaś po wybudowaniu nowego

⁴ A. Petroni, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, Lublin 1969, s. 255-311.

⁵ Archivio Sekreto Vaticano, (dalej ASV), Sancta Congregatione Concili. Relations, sygn. 464, Status Ecclesiae et Dioecesis Luceoriensis 1613, (b.p.); por. L. Królik, *Organizacja diecezji łuckiej*, s. 222-232.

⁶ F. A. Symon, *Supplementa ad historiam narrationem de collegiata Olycensi*, [w:] *Academia Caesarea Romano-Catholica Petropolitana annus accademicus 1892/1893*, Petropoli 1893, s. 79-91, 123.

⁷ L. Królik, *Organizacja diecezji łuckiej...*, s. 228-229.

⁸ ASV, sygn. 464, Status Ecclesiae et Dioecesis Luceoriensis, Janów, 27 III 1788, (b.p.).

⁹ Tamże, Relatio Status Ecclesiae et Dioecesis Luceoriensis, Janów, 15 II 1793, (b.p.).

¹⁰ P. J. K. [J. Pruszkowski], *Janów Biskupi czyli Podlaski. Z dawnych i współczesnych źródeł*, Kraków 1897, s. 64.

¹¹ J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 3, *Synody diecezji łuckiej i ich statuty*, Warszawa, 1949, s. 43.

budynku w Janowie, alumni przenieśli się z powrotem do miasta. Kształciło się tam 8 kleryków na funduszu oraz kilku kleryków na własnym utrzymaniu. W 1749 r. uczyło się 30 alumnów.¹² W 1782 r. księża komuniści opuścili seminarium z nieznanых przyczyn. Wówczas bp Feliks Turski przekazał zakład w ręce księży diecezjalnych¹³. Czwarte seminarium w diecezji łuckiej powstało w 1711 r. w Węgrowie. Jego fundatorem był wojewoda płocki i właściciel dóbr węgrowskich Jan Bonawentura Krasieński. Do kierowania seminarium wybrano księży komunistów. Fundusz miał wystarczyć na kształcenie 6 kleryków. W 1788 r. kształciło się tam 25 kleryków¹⁴. W 1726 r. powstało piąte w diecezji seminarium w Brześciu nad Bugiem. Zostało ufundowane przez bpa Stefana Rupniewskiego. Było prowadzone przez księży komunistów. Nauka w seminarium trwała 2 lata. W 1726 r. powstało także seminarium w Karolinie, niedaleko Pińska. W następnym roku w seminarium uczyło się 10 kleryków. Zakład działał jeszcze w 1740 r.¹⁵

Ostatnie seminarium w diecezji łuckiej powstało w Tykocinie. Relacja o stanie diecezji z 1773 r. zawiera pierwsze informacje o zakładzie, który powstał dzięki hetmanowi Janowi Klemensowi Braniczkiemu, kasztelanowi krakowskiemu. Na działanie seminarium hetman przeznaczył specjalny fundusz¹⁶.

Przybycie misjonarzy do Tykocina

Funkcjonowanie seminarium tykocińskiego było nierozdzielnie związane z działalnością księży Zgromadzenia Misji. Byli cenionymi kaznodziejami oraz kierownikami i wychowawcami seminariów

¹² ASV, sygn. 464, Status Dioecesis Luceoriensis, Łuck, 25 VIII 1749, (b.p.). Opis diecezji z 1759 r. za czasów bpa Antoniego Wołowicza, był powtórzeniem dotychczasowych informacji na temat seminariów w diecezji łuckiej. Por. tamże, Status Dioecesis Luceorensis, Łuck, 1 III 1859, (b.p.).

¹³ M. B r u d z i s z, *Dzieje seminarium duchownego w Janowie Podlaskim pod zarządem księży komunistów (1864-1782)*, Tuchów-Lublin 1966, mps, s. 80-102, 205-219; L. K r ó l i k, *Organizacja diecezji łuckiej...*, s. 226.

¹⁴ ASV, sygn. 464, Status Ecclesiae et Dioecesis Luceoriensis, Janów, 27 III 1788, (b.p.).

¹⁵ L. K r ó l i k, *Organizacja diecezji łuckiej...*, s. 231-232.

¹⁶ ASV, sygn. 464, Status Dioecesis et Ecclesiae Cathedralis Luceoriensis, Łuck, 12 VIII 1727, (b.p.); tamże, Status Ecclesiae et Dioecesis Luceoriensis, Warszawa, 10 VII 1773, (b.p.).

duchownych. W formacji seminaryjnej postulowali wychowywanie duchowieństwa w duchu cnoty i pobożności, ludzi o bogatym życiu wewnętrznym. Ideałem wychowanka był kapłan pobożny, oddany Stolicy Apostolskiej, uległy biskupowi i przeznaczony do pracy pośród ludu¹⁷. Cele te wyznaczał dekret soboru trydenckiego – *Cum adulescentium aetas*, polecający gruntowne przygotowanie kandydatów do kapłaństwa. Misjonarze rozpoczęli swą działalność na Podlasiu w 1719 r. w Siemiatyczach. Na początku XVIII w., za czasów wizytatora prowincji polskiej ks. Antoniego Fabiego (1714-1723), zostali sprowadzeni przez księcia Michała Józefa Sapiechę, wojewodę podlaskiego. Prowadzili działalność duszpasterską, organizowali rekolekcje dla duchowieństwa, wyjeżdżali do okolicznych wsi na misje ludowe oraz kierowali szkołą parafialną i przytułkiem¹⁸. Do Tykocina zostali sprowadzeni przez Jana Klemensa Branickiego, hetmana Wielkiego Koronnego po śmierci proboszcza parafii ks. Antoniego Porębnego (†1751). Czym sugerował się Branicki wybierając członków Zgromadzenia Misji? Istnieje wiele motywów, dla których misjonarze mogli być sprowadzeni do Tykocina. W 1748 r. Branicki zawarł związek małżeński z Izabelą z Poniatowskich – siostrą króla Stanisława Augusta. Ślub był celebrowany w warszawskim kościele misjonarskim pw. Świętego Krzyża. Siostra Klemensa – Urszula, która poślubiła Jana Kazimierza Lubomirskiego, pod koniec życia ufundowała klasztor misjonarzy w Głogowie¹⁹. Ponadto hetman założył w Białymstoku szpital prowadzony przez siostry miłosierdzia. Izabela, już po śmierci męża ufundowała w Białymstoku dom misjonarzy oraz seminarium duchowne prowadzone przez Zgromadzenie. W swojej bibliotece posiadała książki poświęcone duchowości św. Wincentego a Paolo²⁰. Małżonkowie mieli upodobanie do kultury Francji, wyniesione przez Jana Klemensa z podróży do tego kraju. Wszystko to

¹⁷ Por. J. Dukała, „*Ratio studiorum*” w seminariach diecezjalnych pod zarządem księży misjonarzy (1675-1864), [w:] „*Nasza Przeszłość*”, t. 61: 1984, s. 152-152.

¹⁸ *Księga pamiątkowa trzechsetlecia Zgromadzenia Księży Misjonarzy (1625-17/IV-1925)*, Kraków 1925, s. 122-123.

¹⁹ A. Szałchelska-Kokocza, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 15-19.

²⁰ W bibliotece Wyższego archidiecezjalnego seminarium duchownego w Białymstoku zachował się egzemplarz A. J. Ansaard, *L'Esprit de s. Vincent de Paul*, Paris 1780, podpisany: „*Contessa Branicka Poniatowska*”.

potwierdza wyraźne sympatie Branickich do Zgromadzenia Misji zajmującego się kształceniem duchowieństwa. W Rzeczypospolitej XVIII w. misjonarze prowadzili połowę seminariów duchownych na dość wysokim, jak na owe czasy poziomie. Odnaczali się gorliwością w działalności duszpasterskiej. Również żeńska gałąź – siostry szarytki zajmujące się czynieniem miłosierdzia cieszyły się sympatią i wyraźnym wsparciem Branickich. Hetman w akcie fundacyjnym wyraził cel sprowadzenia misjonarzy do Tykocina: „(...) ażeby nie tylko nabożeństwo w kościele przez zdolnych i przykładowych ministrów było sprawowane, lecz ażeby i lud nieoświecony w okolicy, a osobliwie z włości naszych zbawienną mógł odbierać naukę, umyśliliśmy do tego kościoła sprowadzić księży misjonarzy”²¹. Branicki krytycznie oceniał stan pracy duszpasterskiej duchowieństwa diecezjalnego w tym mieście. Preferował księży Zgromadzenia Misji aktywnych misyjnie i duszpastersko oraz wychowujących duchowieństwo diecezjalne w pobożności i karności. W tym samym okresie podobną decyzję o sprowadzeniu misjonarzy do własnych dóbr podjęła wojewodzina braclawska księżna Anna Jabłonowska mecenas nauki i sztuki. Posiadała zbliżone do hetmana poglądy polityczne. Podobnie była przeciwna elekcji Stanisława Poniatowskiego na króla oraz poparła konfederację barską, a po jej upadku pogodziła się z królem, następnie wycofała się z życia politycznego i odtąd całą duszą poświęciła się działalności kulturalnej i ekonomicznej. W liście do swej siostry przyrodniej Teofili Sapieżyny z Jabłonowskich zachęcała do zaproszenia misjonarzy do swych dóbr: „Rządzą domem moja królowo i znajduję, że dobrzy chrześcijanie, są wyborni studzy; czy nie zdałoby się sprowadzić misje z Siemiatycz po Świętąkach? Z praktyki wiem, że na wiele przydadzą się rzeczy (chodzi oczywiście o misjonarzy – uwaga autora). Poddani źli, dwór niesforny – poprawią się zapewne”²². Branicki, podobnie jak księżna Jabłonowska, musiał dostrzegać także duchowe korzyści dla swego latyfundium, płynące ze sprowadzenia duchowieństwa Zgromadzenia Misji.

²¹ Archiwum Parafialne w Tykocinie (dalej APT), (b.s.), *Kronika parafii Tykocin pisana w 15 lat po inkameracji dóbr duchownych*, s. 4.

²² W. Trzebiński, *Ze studiów nad historią budowy miast prywatnych w Polsce wieku Oświecenia*, [w:] „Studia z historii budowy miast. Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury”, R. 5: 1955, z. 1/14, s. 95.

Pierwszym misjonarzem, który przybył do Tykocina był ks. Błażej Sikorski. Przełożeni Zgromadzenia dobrze zdawali sobie sprawę z wagi zaproszenia magnata. Dlatego posłali jednego z najlepszych duchownych. Ks. Sikorski był w czasach saskich uważany za najślawniejszego misjonarza. Pisze o nim ks. Jędrzej Kitowicz: „*Głos miał wielce donośny i wdzięczny, udanie żarliwie i przenikające, styl prosty i retorycznymi wdziękami nie okraszony; wzbudzał jednak w słuchaczu afekta, jakie chciał: płacz, żal, miłosne serca ku Bogu rozrzewnienie, obrzydzenie grzechów i tym podobne dotchliwości. Widzieć bywało nieraz cały kościół na jego kazaniu łzami zalany, krzykiem powszechnym kochanie Boga oświadczający albo jak rój pszczół zamieszany, do przeproszenia wzajemnego jeden drugiego szukający i do nóg sobie upadający*”²³. Branicki musiał słyszeć o talencie duszpasterskim i oratorskim ks. Sikorskiego, który w 1751 r. prowadził misję ludowe na Podlasiu. Nieprzypadkowo więc ks. Piotr Jacek Śliwicki, wizytator polskiej prowincji, wyznaczył jednego z najgorliwszych misjonarzy na funkcję proboszcza w Tykocinie. Na początku lipca wizytator pisał do ks. Sikorskiego: „*Teraz innej usługi Pan Bóg i kongregacja po waszmość panu wyciąga. Będąc w Białymstoku nic konkludować nie mogłem o fundacji tykocińskiej: bom musiał wszystko wziąć ad referendum do Jks. Generała naszego (ks. Ludwika de Bras – uwaga autora). (...) Do Jks. Biskupa (łuckiego Franciszka Kobielskiego – uwaga autora) zaś o konsens pisał JWJWP. Hetman*”²⁴. Ks. Śliwicki w liście do bpa Kobielskiego informował o propozycji Branickiego, który wyraził chęć, aby „*...Kapłanów kongregacji naszej w Tykocinie, przy kościele farnym, niedawno tam od siebie wystawionym, osadzić chce*”. Jednak bp Kobielski nie życzył sobie, aby kościół tykociński został powierzony Zgromadzeniu Misji. Biskup dnia 15 czerwca 1751 r. poinformował hetmana, iż nie zgadzał się na jego żądanie, by farę tykocińską oddać w ręce misjonarzy, ze względu na „*krzywdę duchowieństwa świeckiego*”²⁵. Ostatecznie po zmianie decyzji biskupa, Branicki wystawił zakonnikom prezentę, to jest przedstawił bpowi Kobielskiemu ks. Sikorskiego do zatwierdzenia

²³ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 40.

²⁴ St. Jamiołkowski, *Tykoćin*, [w:] „Przegląd Katolicki”, t. 17: 1879, nr 45, s. 733.

²⁵ AGAD (Archiwum Główne Akt Dawnych), Roś. Korespondencja sygn. IX/46, Bp Franciszek Kobielski do J. K. Branickiego, Łuck, 15 VI 1751; por. Teka Glinki nr 315, s. 118.

na wakujące beneficjum proboszczowskie w Tykocinie. Także wizytator polskiej prowincji misjonarzy ks. Śliwicki wyjaśnił bpowi Kobielskiemu, że ks. Sikorski nie miał żadnej przeszkody w pełnieniu funkcji proboszcza, ponieważ Zgromadzenie Misji, do którego należał, było stowarzyszeniem księży i braci, którzy nie składali uroczystych ślubów zakonnych, lecz jedynie zwyczajne. Chociaż żyli wspólnie i przestrzegali pewnych reguł, jednak mogli przyjmować beneficja kościelne. Jak napisał ks. Jamiołkowski „*Intencja Branickiego Misjonarzom była bardzo na rękę, i że oni tej sprawy nie zaspali. A gdy się biskup Kobielski na oddanie Zgromadzeniu tykockiej parafii z początku zgodzić nie chciał, Misjonarze umyślili tymczasem jednym Sikorskim, jako beneficjatem, do Tykocina wrota sobie otworzyć*”²⁶. Ponieważ biskup łucki darzył ks. Sikorskiego życzliwością, stąd misjonarz dnia 19 lipca 1751 r., w dzień św. Wincentego a Paulo, w Turczynie wobec biskupa łuckiego został uroczyście wyznaczony na urząd. Nowy proboszcz opisał to wydarzenie: „*Początek naszej fundacji i otrzymania beneficjum tykocińskiego zaczął się podczas wielkiego jubileuszu R.P. 1751 po śmierci księdza Antoniego Porembnego, kanonika brzeskiego, dano prezentę mnie księdzu Błażejowi Sikorskiemu, kapłanowi Congregationis Missionis natenczas misję odprawiającemu w Lublinie, którą prezentę odebrawszy z łaski J Pana Jana Klemensa Branickiego, hetmana wielkiego koronnego, naówczas wojewody krakowskiego, na instytucję pojechałem do Turczyna, gdzie Illustrissimus Ordinarius Franciscus Kobielski, Episcopus Luceorientis et Brestensis rezydował, tam ja, ksiądz Sikorski, byłem instytuowany (...) d. 19 Julii w sam dzień św. Wincentego a Paulo 1751 anno*”²⁷. W Tykocinie ks. Sikorski został instalowany 3 września przez ks. Płońskiego, kanonika łuckiego i dziekana bielskiego oraz ks. Sebastiana Żyrę, kanonika brzeskiego i proboszcza sokołowskiego²⁸. Proboszcz sprowadził innych księży misjonarzy: Lorentowicza, Broniszewskiego, Wrzesińskiego, Konarskiego i Pławskiego, którzy wspólnie z dotychczasowymi wikariuszami przynależącymi do diecezji łuckiej pełnili posługę duszpasterską oraz prowadzili misje ludowe

²⁶ St. Jamiołkowski, *Tykocin...*, s. 733-734.

²⁷ APT, (b.s.), Summarium documentorum... Congr. Missionis domus Tykocinensis, s. 61.

²⁸ Archiwum Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu, (dalej AMS), (b.s.) Origo et presens status domus Congr. Missionis in Polonia, s. 618.

w okolicy. Dnia 5 maja 1752 r. Branicki za zgodą generała misjonarzy ks. Ludwika de Bras oraz w porozumieniu z wizytatorem ks. Śliwickim podpisał dokument erygujący fundację w Tykocinie oraz przekazał Zgromadzeniu Misji kościół parafialny wraz z zabudowaniami. Bp Kobielski zatwierdził tę decyzję 20 września tego samego roku. Misjonarzom zapisano sumę fundacyjną w wysokości 70 000 zł polskich na 5%. Procent dochodu miał służyć na utrzymanie superiora, 6 kapłanów oraz 2 lub 3 braci zakonnych. Duchowni w zamian zobowiązali się do pełnienia posługi duszpasterskiej oraz bezpłatnego prowadzenia misji ludowych w okolicy²⁹. Ks. Sikorski wykonał wiele prac w celu przystosowania budynków na potrzeby misjonarzy, wydając przy tym dość znaczne sumy. „*Tuż po śmierci ks. Porębnego wszystko pozabierano, pustyśmy dom zastali, nie było ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy; za własny grosz musieliśmy żyć i księży wikariuszów, tudzież ludzi służebnych żywić*”³⁰. Wyposażono wnętrze nowo wybudowanego kościoła oraz zakrystii, plebanii, zakupiono sprzęty gospodarskie, a nawet zakupiono instrumenty muzyczne dla orkiestry parafialnej³¹. Duszpasterstwo misjonarskie, nacechowane powagą i pewną surowością początkowo spotkało się z niechęcią. Miejscowa ludność była przyzwyczajona do innego stylu pracy duszpasterskiej. Ponadto bliskość klasztoru bernardyńskiego wywoływały niechęć i niezdrową konkurencję³². Hetman 20 maja 1756 r. w liście do ks. Śliwickiego polecał, aby ten „*z władzy swojej naganić to raczył, rekomendując im (współbraciom misjonarzom – uwaga autora) przyzwoitszą modestię, lepsze obejście się i komportację, bez kłótni z dworem i uciśnienia poddanych moich*”. Dnia 30 września 1768 r. hetman zrzekł się prawa patronatu do probostwa tykocińskiego. Prawo to przeniósł na generała misjonarzy i zachował sobie patronat honorowy. Kilka dni później, 3 października Branicki aktem spisany w Białymstoku zatwierdził wszystkie wcześniejsze nadania udzielone misjonarzom. Hetman zapewnił także wolne rybołówstwo na własne potrzeby, obiecał wystawić szkołę parafialną i otoczyć cmentarz murem. Od tej pory misjonarze

²⁹ St. J a m i o ł k o w s k i, *Tykocin...*, s. 734-735.

³⁰ AMS, (b.s.) Origo et presens status domus Congr. Missionis in Polonia, s. 618.

³¹ A. S c h l e t z, *Działalność Zgromadzenia Misji w Tykocinie na polu oświaty (1769-1864)*, [w:] „*Nasza Przeszłość*”, t. 11: 1960, s. 366-367.

³² AMS, (b.s.) Origo et presens status domus Congr. Missionis in Polonia, s. 619.

sami musieli troszczyć się o utrzymanie swoich księży, zobowiązani byli do udzielania wszelkich posług duchowych, prowadzenia misji ludowych oraz do modlitwy w intencji fundatora³³.

Dnia 13 lutego 1769 r. w Białymstoku Branicki wydał kolejny dokument, na mocy którego stawał się fundatorem seminarium duchownego dla diecezji łuckiej. Akt fundacji został podpisany przez hetmana oraz przez ks. Piotra Jacka Śliwickiego. Hetman zobowiązał się do sfinansowania rozbudowy budynku plebanii, którego nowa część miała służyć na pomieszczenie dla alumnów. Branicki przeznaczył na uposażenie seminarium 30.000 florenów. Z tej sumy, na utrzymanie zakładu, otrzymywano rocznie 5% tj. 1500 florenów. Fundusz ten miał wystarczyć na utrzymanie 4 kleryków (po 250 florenów) oraz 500 na 1 profesora ze Zgromadzenia Misji. Klerykom zapewniono zamieszkanie, wyżywienie i ogrzewanie w zimie. Po święceniach mieli oni pełnić posługę kapłańską w diecezji łuckiej. Alumni kształcili się w cnocie, pobożności i w dyscyplinie właściwej stanu duchownemu. W wypadku wojny lub innych nieszczęść fundusz mógłby ulec zmniejszeniu, dlatego należałoby wówczas obniżyć liczbę utrzymywanych kleryków. Tekst fundacji zatwierdził w Janowie 15 lutego bp łucki Antoni Erazm Bogoria Wołłowicz oraz generał misjonarzy ks. Antoni Jacquier³⁴.

Pierwszym rektorem seminarium został superior domu tykocińskiego, ks. Wojciech Kosk. Dnia 30 października 1771 r. przyjęto do seminarium pierwszych 4 kandydatów: Hilarego Biedrzyckiego, Pawła Kostro, Hieronima Sławińskiego oraz Macieja Żebrowskiego³⁵. Klerycy zamieszkali w przedłużeniu plebanii, rozbudowanej w latach 1769-1771. Pomieszczenia seminarium znajdowały się na dwóch kondygnacjach. Składały się z biblioteki, refektarza, kilkunastu małych pokoików dla przełożonych i kleryków.³⁶ Czym kierował się Jan Klemens Branicki podejmując się fundacji nowego seminarium diecezjalnego? Hetman w 1769 r. liczył 79 lat. Dwa lata przed śmiercią podjął się realizacji dzieła, które przetrwało fundatora ponad 90 lat.

³³ St. J a m i o ł k o w s k i, *Tykocin...*, s. 735.

³⁴ ArŁm (Archiwum Diecezjalne w Łomży), zespół II, sygn. 134, Kopia dokumentu erekcyjnego seminarium w Tykocinie, Białystok, 13.02.1769, k. 263-264.

³⁵ APT, (b.s.), *Catalogus Alumnorum*.

³⁶ W. K o c h a n o w s k i, *Kościół i dom Księża Misjonarzy w Tykocinie*, [w:] „Nasza Przeszłość”, t. 11: 1960, s. 456-458.

Jeden z trzech najbogatszych obywateli Rzeczypospolitej, na cel fundacji przeznaczył około 1/30 swego rocznego dochodu. Należy zauważyć, że ten ostatni zapis rozszerzył dotychczasowe zobowiązania duchowe. Od tej pory, nie tylko misjonarze byli zobowiązani do odprawienia trzech Mszy św. czytanych i co r. jedną w dzień rocznicy śmierci oraz jedną w oktawie Wszystkich Świętych, lecz również nowo wyświęceni, bezpośrednio po ordynowaniu, w ciągu miesiąca zobowiązani byli do odprawienia 15 Mszy św. w intencji Branickiego. Początkowo do seminarium tykocińskiego przyjmowano jedynie kleryków na fundusz Branickiego. Z biegiem czasu akceptowano także kandydatów pobierających naukę na własny koszt. Alumni ci sami opłacali zamieszkanie, wyżywienie i naukę. Zachowany *Catalogus Alumnorum* zawiera dane na temat funduszu poszczególnych kleryków. Na podstawie tego źródła można zauważyć, iż większość alumnow studiowała na funduszu Branickiego³⁷.

W latach 1771-1863 w seminarium duchownym w Tykocinie pracowało 54 profesorów (nie licząc regensów, którzy jednocześnie prowadzili wykłady oraz dyrektorów kleryków). Niemal wszyscy posiadali święcenia kapłańskie. Profesorowie przybywali do Tykocina najczęściej zaraz po święceniach (19 osób) lub w kilka lat po przyjęciu święceń. 9 księży tuż po otrzymaniu święceń kapłańskich; zaledwie 3 posiadało kilkunastoletnie doświadczenie kapłańskie. Większość z nich ukończyło seminarium Świętego Krzyża w Warszawie. 3 profesorów kształciło się w seminarium krakowskim. Kilkunastu posiadało praktykę i doświadczenie w nauczaniu seminaryjnym. W Tykocinie przebywali zazwyczaj krótko: 18 profesorów nauczało jeden rok szkolny, 8 – dwa lata, 5 – trzy lata, 13 – od czterech do dziesięciu lat, powyżej 10 lat – dwóch księży. Zwykle po zakończeniu pracy w Tykocinie byli przenoszeni do innych seminariów prowadzonych przez misjonarzy i tam dalej nauczali lub zostawali kierowani do pracy duszpasterskiej. Niektórzy ewidentnie nie posiadali kompetencji do podejmowania wykładów. Profesorów seminarium dyskwalifikowały widoczne braki w wykształceniu i przekazywaniu wiedzy, konflikty lub zarzuty natury moralnej. Niewielkie doświadczenie, młody wiek oraz krótki pobyt w seminarium tykocińskim niektórych nauczających świadczą, iż seminarium to było jakby etapem kontrolnym, weryfiku-

³⁷ APT, (b.s.), *Catalogus Alumnorum*.

jącym misjonarzy do działalności dydaktycznej. Wskazuje to na nie najwyższą rangę seminarium tykocińskiego względem innych misjonarskich placówek wychowawczych, dokąd posyłano wykładowców starszych, z większym doświadczeniem i wiedzą.

W okresie istnienia seminarium uczyło się 371 kleryków, z których ponad 230 przyjęło święcenia kapłańskie w macierzystej diecezji lub w innych diecezjach. Procent wyświęconych absolwentów seminarium tykocińskiego (58,5%) jest znaczny. Chociaż jest nieco niższy od danych pochodzących z seminarium płockiego (60,5%), to jednak badania drugiego seminarium dotyczą znacznie węższego okresu funkcjonowania sąsiedniego zakładu (lata 1810-1831)³⁸. Część alumnów tykocińskich w trakcie nauki przenosiła się do innych seminariów; najczęściej do diecezji pochodzenia i tam przyjmowali.

Liczba kleryków, którzy opuścili seminarium tykocińskie lub zostali usunięci z różnorakich przyczyn wynosi 69 osób (18,6%). Najczęstszą przyczyną nieukończenia nauki był brak zdolności, samodzielne opuszczanie seminarium, brak powołania lub dobrego zdrowia. Kilku alumnów zostało usuniętych z powodu uczestnictwa w zrywach narodowych: powstaniu listopadowym i styczniowym. Podobna sytuacja, choć w niższym stopniu, miała miejsce także w seminarium płockim. Z różnych przyczyn usunięto ponad 10% kleryków, 6% przeniosło się do innych seminariów lub powróciło do diecezji pochodzenia i tam przyjęło święcenia kapłańskie³⁹. Należy także dodać, że w Tykocinie zdarzały się również przypadki usuwania alumnów oraz ponownego ich przyjmowania.

Kandydaci wstępowali do seminarium w takim wieku, który po ukończeniu nauki pozwalał jak najszybciej przyjąć święcenia kapłańskie. Pochodzenie społeczne alumnów seminarium tykocińskiego w gruncie rzeczy odpowiadało lokalnej strukturze społecznej, która w znacznej mierze składała się ze średniozamożnej szlachty. Z tej warstwy pochodziła większość kandydatów zdolnych do pokrycia kosztów kształcenia zarówno przed studiami seminaryjnymi, jak i w ich trakcie.

³⁸ J. Skarbek, *Diecezja Płocka w latach 1795-1831*, [w:] *Kościół Płocki XI-XX wieku. Jubileuszowa Księga 900-lecia diecezji*, „Studia Płockie”, cz. 1, t. 3: 1975, s. 273.

³⁹ Tamże, s. 273-274.

Kasata klasztoru misjonarzy i zamknięcie seminarium duchownego w Tykocinie

Na podstawie ukazu carskiego z 1864 r. oraz na mocy *Przepisów o klasztorach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim* oraz *Instrukcji* z tego samego roku o zniesieniu klasztorów w Królestwie Polskim dom misjonarzy w Tykocinie został zamknięty dnia 16/28 listopada tego roku. Wszystkie pomieszczenia zostały opieczętowane oraz postawiono wartę wojskową. Gubernator łomżyński powołał do życia komisję państwowo-kościelną, mającą na celu opisanie i przejęcie na skarb państwa majątku i funduszków misjonarskich. W skład komisji weszli delegaci wojskowi, sędzia Sądu Wydziału Łomżyńskiego oraz misjonarze ks. Piotr Krzypkowski i ks. Józef Knapiński, którzy pełnili dozór nad zajęтым przez władze majątkiem⁴⁰. W grudniu 1864 r. komisja odpieczętowała pomieszczenia i wspólnie obejrzano wewnątrz kościoła parafialnego, zabudowania mieszkalne i gospodarcze i wykonano opis stanu rzeczy. W pokojach kleryków znaleziono sprzęty domowego użytku stanowiące własność istniejącego wcześniej seminarium: łóżka bez pościeli, stoliki, proste stołki i książki pozostawione przez kleryków. Część książek posiadała podpisy potwierdzające, iż należały do biblioteki zniesionego klasztoru. Książki zostały zniesione do oddzielnego pokoju, sporządzono ich spis oraz przeniesiono do biblioteki w pomieszczeniu kościoła nad skarbcem. Ponadto dokonano wizji mieszkania ostatniego proboszcza, superiora i rektora seminarium ks. Wincentego Janiszewskiego⁴¹. W Tykocinie przez jakiś czas pracowali duszpastersko misjonarze ks. Krzypkowski i ostatni proboszcz ks. Kalikst Kruszewski (w latach 1869-1891). Kasata domu zakończyła działalność duszpasterską Zgromadzenia Misji oraz funkcjonowanie seminarium duchownego w Tykocinie.

⁴⁰ AGAD, sygn. 882, Protokół opisanie i przejęcia na rzecz Skarbu Królestwa majątku należącego do zniesionego klasztoru Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Tykocinie, Tykocin, 27 XII/08 I 1864, s. 55-63.

⁴¹ Tamże, Protokół resygnacji klasztoru misjonarzy, Tykocin, 9/21 XII 1864, s. 51-54.

JÓZEF ŁUPIŃSKI

**THE CIRCUMSTANCES OF THE ARRIVAL OF VINCENTIAN
MISSIONARIES AND THE BEGINNINGS
OF THEOLOGICAL SEMINARY IN TYKOCIN**

Summary

In the years 1771-1863 the theological seminary in Tykocin had 54 professors (not counting the regents, who were also lecturers and scholasticate directors). Almost all professors were ordained. They usually came to Tykocin soon after ordination (19 persons) or several years after ordination. Nine priests arrived immediately after ordination, only three had several years of ministerial experience. Most of them graduated from the Holy Cross Seminary in Warsaw. In the period in question there were 371 seminarists, 230 of whom took holy orders in their home dioceses or in other dioceses. The social origin of the alumni of Tykocin seminary essentially reflected the local social structure, which consisted mainly of moderately rich gentry. Most candidates able to cover the costs of education both before and during seminary studies came from this social stratum. On the basis of tsar's edict of 1864 and by the power of *Regulations of Roman Catholic monasteries in the Kingdom of Poland* and *Instructions* about the dissolution of monasteries in the Kingdom of Poland of the same year, the Vincentian House in Tykocin was closed on November 16th/28th of this year. The dissolution of the House ended the pastoral work of the Congregation of the Mission and the functioning of the theological seminary in Tykocin.

Translated by Hanna Rybkowska

